

AMERYKA W TOLEDO

Wychodzi w każdą środę i sobotę. Kosztuje \$1.50 na rok z góry. (25 centów na 2 miesiące).

Pod żadnym warunkiem za gazety nie kredytujemy.

Zamawiać gazetę można każdego czasu.

Adres można zmienić kiedykolwiek, ale należy podać zawsze stary i nowy adres.

Na nowy rok wydajemy "Kalendarz Polski," który stałym prenumeratorem bezpłatnie posyłamy.

AMERYKA jest gazetą niezależną od żadnej partii, ani też nie jest organem żadnych "społeczeństw bytności."

Naszym hasłem jest: "Precz z obłądą! Naprzód z wolą Ludu!"

AMERYKA donosi najczęściej robotniczych wiadomości.

AMERYKA sądzi wszystkie klasy według równej sprawiedliwości (nie uznaje "odmiennej sprawiedliwości" dla bogaczy). Uczciwie postępuje i nikogo się nie boi.

Drukuje najlepsze utwory literackie, przeważnie oryginalne. (Jedyną gazetą polską w Ameryce, która drukuje powieści, romanse i nowele oryginalne).

AMERYKA ma ścisły druk i w jednej kolumnie pomieści więcej wiadomości, niż inne gazety polskie w dwóch.

AMERYKA wychodzi dwa razy na tydzień, zatem donosi wiadomości wcześniej, niż inne gazety polskie.

AMERYKA jest najtańszą gazetą polską.

A. A. PARYSKI, WYDAWCA.

140 St. Clair st., Toledo, Ohio.

TOLEDO, 28 WRZEŚNIA, 1892.

Z NASZEJ OJCZYZNY.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa. — Jenerałgubernator Gurko wydał rozporządzenie, że każdy majster, wogóle każda osoba, która bezpośrednio w styczności z robotnikami stoi, musi być obeznana z mową rosyjską, ewentualnie polską i to w sześciu miesiącach musi się mowy tej nauczyć. Ponieważ dotyczy to największej większości Niemców, którzy w fabrykach pracują, więc gazety niemieckie bardzo nad tem ubolewają.

Skierniewice. — Pomiedzy żołnierzami w Skierniewicach grasuje już od kilku dni cholera. Dziennie umiera około 15 żołnierzy.

GALICJA.

Kraków. — Rosya chce zaopieścić swe syberyjskie obszary ludnością. Buduje tam kolej żelazną i rzeczywiście potrzebni są ludzie, aby utrzymanie tej kolei opłacało się. Chłopi rosyjscy są za leniwi i za głupi do uprawy stepów na rolę, przeto rząd rosyjski sprowadza do Syberji polaków. Z Galicji emigruje bardzo dużo chłopów polskich. Nie jest to właściwie emigracja, ale przeciwnie forsowe uprowadzenie ludności z wiosek nadgranicznych przez agentów moskiewskich. Na granicy kapitanowie straży celnej przyjmują zgłaszających się włościan i wywożą ich gdzieś w głąb kraju. Rzecz szczególna, że żądają oni ludzi przeważnie z rodzinami a nawet rodzinami parobkom, aby sobie namawiali młode dziewczęta, z którymi całe chętnie ich przyjmie do swego państwa. Wywóz odbywają się w nocy w ilości od 10 do 15 rodzin z dziećmi.

Lwów. — W r. 1894 na tu być urządzona wystawa krajowa. Przygotowania do organizacji Komitetu głównego Wystawy krajowej postępują bardzo raźnie. Nadchodzą już liczne odpowiedzi na zaproszenie prezesa wystawy, księcia Adama Sapiechy, do wzięcia udziału w komitecie i w subskrypcji funduszu wystawowych. Już dziś objawia się udział tak żywy, iż wynik subskrypcji przebiegnie znacznie nadziejciej inicjatorów wystawy.

Kuźnice pod Przemyślem. — Aresztowano tu szpiega rosyjskiego Andrzeja Silbersteina.

Zuchwałą kradzież z włamaniem popełniono na linii kolejowej Pilno-Pilsenec. Złoczyńcy wskoczyli do wagonu pociągu towarowego, kiedy tenże był w ruchu: odcięli płośnie, wdał się do środka, wyrzucili i znajdujące się tam towary, jak: kawa, rodzynki, stearyny, cytryny, podczas gdy ustawieni zdół toru inni złodzieje, towary te zbierali i unosili. Złoczyńcy działali z nieoporną szybkością. Dotychczas nie zdołano odszukać po nich ani śladu.

Wesoła, pow. brzozowski. — Książę miejscowy zorganizował spółkę pomiędzy gospodarzami wiejskimi w celu wydobycia przemysłu z rąk żydowskich. Rezultat świetny. Włócznie na własną rękę prowadzą handel swymi produktami dla swej wygody utrzymują karczmy i składki ubrań i t.d. Godnie naśladowania!

PRUSY WSCHODNIE I ZACHODNIE.

Pelplin. Kosztorys restauracji katedry został już zatwierdzony, i wynosi 138,000 marek. Prace mają być wykonane w przeciągu 3 lat.

Swiecie. Tutejsza cukrownia przerobiła 690,300 centnarów buraków i 33, 696 cent. melasy, co dało 88,482 cent. Dochód ze wszystkich produktów wynosił 4591,92 młk., czysty zaś zysk 284,129 młk. Na przyszłą kampanję zasadowo 700 morgów burakami, które pomimo suszy dobrze się trzymają.

Ceny Targowe.

Cena na pszenicę.

W Cleveland.....	85.-89
Buffalo.....	92.-93
Toledo.....	92.-93
Chicago.....	81.-88
St. Louis.....	85.-82
Detroit.....	96.-97
New York.....	96.-97

Opał Węgla i drzewo.

Węgla Antracytowe—Ceny hurtowne w wagonach—Chestnut i do pieca, po \$4.60 tona; "grate" i "egg", \$4.40. Ceny detaliczne: Chestnut i do pieca \$5.50; "grate" \$5.25; "egg" \$5.00.

Nabiał i Drób.

Masło—śmietankowe i świeże (ceny hurtowne) 29c; najlepsze z Elgin, 30c; stołowe 22 do 25c; oleomargarina 15c; najniższy gatunek 6-8c.

Ser—Z nowjorskiej śmietany po 9-11c; z ohaiojskiej śmietany, świeży, 8-8½c; z podbieranej śmietany, 5-6c; twaróg ser po 10c; limburgski po 9-10c; szwajcarski po 13-14c.

Jaja—Świeże, wyborowe, po 12½c. 26c. tuzin, składowe po 28 do 24c.

Drób—Żywe indyki 10c. ft.; kaczki 8-10c. ft.; kurczęta 9c. ft.; pieczone, 13c. funt.

Pasza i Zboże.

Siano—Najlepsza tymotka \$11-12; w wagonach \$9-10.

Stoma—Pszenna, w belach, w wagonach, \$7-7.50; w storach po \$10; żytnia, w wagonach \$8-9; w storach po \$13 fura.

Omeliny (mill-feed)—Najlepszy gatunek po \$24 za tonę (hurtownie); drugi gatunek \$20-21; otręby po \$16-20.

Mąka owsiana—Najlepszy gatunek po \$5.45 beczka, lub po \$2.85 pudło.

Pszennica—No. 2 czerwona, nowa, 80c; No. 3 nowa, 80c.

Korna z Ohio—Dobra mieszana, 40; No. 2, 38c; No. 3, 38c.

Owies—No. 1 biały, No. 2 biały, 31c; No. 3 biały No. 2 mieszany

Zyto—No. 2, nowe, 75c.

TANIA GROSERNIA,

Dobre powidła po 30 centów.

Dobre masło po 18 centów.

Masło w kamionkach 17 c. lb.

Po tanie towary idź do:

F. A. Rood, 624 St. Clair st.

A. ROSENFELDER,

Wszelkiego rodzaju żelaztwo.

Naczynia blaszane, farby, pokosty, oleje, pokrycia na dach i rury żelazkowe.

Pieca kuchenne bardzo tanio!

Zanim udacie się gdzieś indziej, to przekonajcie się o cenach u mnie.

A. Rosenfelder

1212 DORR UL. TOLEDO.

The Columbia Brewing Co.

43-51 Commercial st.

CLEVELAND, OHIO.

Hillebrand Bros.

wyrobili i sprzedają naturalnej

MEBLE W SZKŁA. GORZ. DZIAŁ. J.A.O.T.O.

Łóżka, szafy, stoły, krzesła, i t.p. Przyjdźcie do nas i przekonajcie się o cenach.

No. 635 South St. Clair st. TOLEDO, O.

STÓJ!

MAZ KATAR

Jeżeli go masz, to pa

mietaj, iż

BIAŁEGO INDIJANINA

Leki na Katar

wyleczy cię całkowicie

albowiem tysiące ludzi

już się wyleczyło, choć

inne medycyny im nie

mogły pomóc.

Skuteczność gwarantuję

Wesoła, pow. brzozowski. — Książę miejscowy zorganizował spółkę pomiędzy gospodarzami wiejskimi w celu wydobycia przemysłu z rąk żydowskich. Rezultat świetny. Włócznie na własną rękę prowadzą handel swymi produktami dla swej wygody utrzymują karczmy i składki ubrań i t.d. Godnie naśladowania!

J. H. ANDREWS, M. D., TOLEDO, O.

Można dostać w każdej aptece.

Cena 75 centów za butelkę.

Pytajcie się o "White Indian Catarrh Cure"

I. B. REINHERZ,

5 Stillman St., Boston, Mass.

Bankier i agent pasażerski.

Tysiące polaków, którzy posyłał przez mój kantor pieniądze do kraju i kupowali szafkarty, mogą poświadczyć, że zawsze się obchodzę z nimi zmyślnie i skutecznie, a wszelkie interesy załatwiam punktualnie. Jestem głównym agentem na wszystkie linie okrętowe. Każdy kto u mnie kupi kartę okrętową lub przez mój kantor posyła pieniądze, jest pewnym że dostąpi co zajął. Kantor mój egzystuje od r. 1880.

J. PROCHASKA,

OPTYK I JUBILER.

Poleca pociągami polskim zegary, najrozmaitszego rodzaju zegarki, kieszonkowe, obręczki, kieszonkowe, zegarki, okulary, łańcuszki do zegarków, i inne drobiazgi, niemożliwe do opisu.

113 SUMMIT UL., TOLEDO.

FR. OBERSKI,

—Malarz i Dekorator

Poleca swe usługi Szanownej Publiczności.

Tapetuje, maluje i dekoruje domy, po cenach umiarkowanych.

Obstalniki załatwia pociągami.

138 BRONSON AVE. TOLEDO.

ZA 50 CENTÓW MIESIĘCZNIE

stawa medycyna

SEVEN WONDERS,

Leczy suchoty, bóle żołądka, chroniczne dolegliwości, pochodzące z krwi, reumatyzm, katar, osłabienie żołądka. Ta medycyna przywróci ci zdrowie i chęć do życia. Jedną kwartę medycyny za 50 c. posyłamy każdemu, kto nam nadesłanie wymienioną kwotę. Adres taki:

C. E. SPYD, Aptekarz.

502 MONROE UL. TOLEDO, OHIO.

DR. OHLIGER

Leczy wszelkie choroby, a specjalnie raka, katar, reumatyzm, skrofuty, chroniczne rany itp. Leczy także z rakowatą i t.

Tasiemca czyli Solitra.

Nie nie płacisz, jeżeli nie będziesz wyleczony. Dr. Ohliger przyjmuje w paczce 74 174 St. W. S. 3 Pittsburg Pa. od 9 do 10 rano, przed połud. od 1 do 5 po południu, i od 7 do 9 wieczorem.

KIND, AUGSBACH & Co.,

—SPRZEDAJA FANIO—

Wapno, Piasek, Cement, Plaster.

Rury odchodowe, Cegły zwyczajne i wypalone, Rury do pieców, etc., etc.

Telefonu No. 1231.

131-135 St. Clair Ul.

Pomiedzy mostami

SAM T. FISK,

WYSELA PIENIĄDZE DO EUROPY

—I SPRZEDAJE—

KARTY OKRĘTOWE

311 Madison st., Obok Poczty.

R. A. BARTLEY,

GROSERNIK HURTOWNY,

poleca

polskim grosernikom świeże i dobre towary

grosernicze, po cenach umiarkowanych.

Co tylko potrzebujecie w handlu w groserni, u mnie możecie wszystko dostać.

618-620 Summit ul.

J. POOL,

Zegarmistrz i Jubiler.

robi i naprawia zegarki kieszonkowe

złoty, srebrne, pierścienie, obrączki,

bransoletki, kolczyki i inne rzeczy.

1109 CHERY UL., TOLEDO.

J. & C. V. HULL,

ADWOKACI SĄDOWI.

336 Superior st. Cleveland.

W. H. H. SMITH & Co.,

polecają

SKŁAD DRZEWA BUDULCOWEGO,

Róg Water i Cherry ul.

TOLEDO, OHIO.

WESTERN MANUFACTURING CO.,

WYROBY

do okien, drzwi, ramy, okna, heblowane

deski, i wszelkiego rodzaju drzewo

budulcowe. Ceny niskie. Telefonu Nr. 186.

Rog ul. Water i Vine.

MAT HEYFANG FRED HEYFANG

M. SEYFANG & CO.

Sprzedają po cenach hurtownych, suchar

ki, chleb, torty oraz ser szwajcarski, śle

dzie suszone, sardynki oraz ostrygi.

17-19 Market Space, Toledo.

KURS POCIĄGÓW W TOLEDO.

Kolejowy czas późni się od miejskiego o 28 minut.

Pociągi oznaczone gwiazdkami (*) kursują codziennie; oznaczone zylceikami (!) we wszystkie dni powszednie oprócz niedziel; zaś (!) oprócz soboty.

Stale pociągi pośpieszne pomiędzy Toledo i Findlay.

Jeden pociąg odchodzi codziennie z Toledo do Indianapolis o 4 00 p.m. Inne pociągi naznaczone "codziennie", kursują pomiędzy Toledo i Cincinnati.

CINCINNATI, HAMILTON & DAYTON

Dworzec Union.

Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą:
Cincinnati & Ind Ex	10 15 am	* 5 25 am
Cincinnati & Ind Ex	* 3 30 pm	4 00 pm
Cincinnati & Ind Ex	* 11 40 pm	9 00 pm
Cincinnati Express	6 45 am	11 20 am
Cincinnati Sund only		9 40 am
Findlay & B. Green Ex	6 45 am	8 40 am
" "	3 30 pm	4 00 pm
" "	6 05 pm	9 00 pm
" "	10 15 am	11 20 am

LAKESHORE & MICH. SOUNDRY.

Norwalk Div.—East.

Boston & Chic special		* 7 40 am
Buffalo & Chic accom	5 05 pm	9 45 am
New York express	* 9 50 am	* 10 55 pm
Buffalo accomodation	6 00 am	7 35 pm
Norwalk accom.	3 35 pm	1 40 pm

Sandusky Div.—East.

Boston & N Y special	* 5 00 pm	
N Y & Chic lim	* 11 55 pm	* 3 25 am
Cincinnati & N York Ex	* 10 30 pm	* 5 55 pm
Buff & Chic accom	5 12 pm	9 35 am
Atlantic Express	* 4 05 am	
Accommodation	5 40 am	7 45 pm
Fast Mail	* 2 55 pm	* 2 47 am

Old Road—West.

Boston & Chic special	* 7 45 am	
Fast N Y & Boston Ex		* 10 25 pm
Fast mail		* 2 50 pm
Buff & Chic accom	* 7 50 pm	* 9 15 am
Michigan accom	9 50 am	4 40 pm

Air Line Div.—West.

Chicago & Bost spec		* 4 55 pm
Atlantic Express		* 3 55 am
N Y & Chic limited	* 3 30 am	* 11 50 pm
Chicago Fast Mail	* 2 57 am	
Pacific Express	* 2 00 pm	
Buff & Chic accom	10 00 am	4 25 pm
Kendall accom	6 00 pm	9 20 am
Depot & Jackson Br.	9 50 am	7 50 pm
Lansing Br.	9 10 am	Kal. & Gr. Rapids Br. 9 50 am
11 10 pm	Detroit Br.	7 42 am
10 10 am		4 05 pm

WHEELING & LAKE ERIE

Dworzec cor Cherry & Champlain.

Z Toledo do: Odchodzą: Przychodzą:

Wh'g & Leub Ex 7 45 am 6 25 pm

Wash & Balt Express 1 00 pm 2 00 pm

Cleveland & N Y Exp * 4 50 pm * 9 45 am

Local Freight 6 35 am 4 30 pm

Wheeling Steubl 10 31 pm 11 50 pm

Toledo, St. Louis & Kansas City R.R.

WEST AND SOUTHWEST.

2 TRAINS DAILY TO ST. LOUIS, MO.

SLEEPING CARS, FREE CHAIR CARS.

Z Toledo do: Odchodzą: Przychodzą:

St. Louis Day Ex 6 25 am 10 20 pm

St. Louis Night Ex * 5 25 pm * 9 20 am

Delphos Pass 4 30 pm 8 30 am

TOLEDO & OHIO CENTRAL.

Dworzec w East Toledo, przy moście Cherry ul.

Z Toledo do: Odchodzą: Przychodzą:

 Col & Athens Exp | 10 25 am | 3 20 pm || Forstoria & Bucyr Ex | * 5 30 pm | * 9 00 am |
| Forstoria & Bucyrus Ex | 7 30 am | 6 38 pm |

TOLEDO COLUMBUS & CINCINNATI.

Dworzec w East Toledo, przy moście Cherry ul.

Z Toledo do: Odchodzą: Przychodzą:

 Findlay & Kenton Ex | 7 30 am | * 9 20 am || Findlay & Kenton Ex | 10 50 am | 3 15 pm |
| Findlay & Kenton Ex | * 5 10 pm | 6 38 pm |

WABASH RAILWAY.

Dworzec Union.

Z Toledo do: Odchodzą: Przychodzą:

 Pacific Express | * 12 10 am | * 8 55 pm || Kansas City Express | 10 20 am | 4 15 pm |
| St. Louis Express | * 5 20 |

Z TOLEDO I OKOLICY

Denuncyacya.

W sali p. Kusza, przy rogu ulic Nebraska i Detroit, odbywały się nieraz bale całą noc z soboty na niedzielę i bawiono się zwykle przyzwyczajeni. W ub. sobotę wydał bal p. M. F. Nadolny, a na bal ten przeznaczony był wylosowanie swego pięknego obrazu. Publiczność polska miała ochotę poprzeć naszego młodego artystę, i zebrała się licznie na bal. Pan Nadolny byłby zarobił na tym bał kilkadziesiąt dolarów. I tego to zarobku — po zadośćkrocień ktoś panu Nadolnemu! Na policję zaraz posła denuncyacya, że będzie bal „po dwunastej godzinie w nocy”, a prawo na to nie pozwala, choć nigdy nie było wykonywane przedtem. W skutek jednak denuncyacyi, musiano ze stacyi przysłać 4 policjantów, aby bal zamknąć po 12 godzinie. O denuncyacyę są posądzeni polacy. Jeżeli to rzeczywiście prawda, to złe wystawili sobie świadectwo ludzkie, którzy się takiego czynu dopuścili. Polak polakowi nie powinien nigdy powodzenia zazdrościć.

Kradź listy z poczt.

Paul J. Rimpler, pełniący obowiązki listonosza, został aresztowany za kradzież przesyłek pocztowych. Rimpler przyjeżdżał na próbę egzaminu na listonosza. Cały ten czas listy z pocztą ginęły, ale podejrzani nie było na Rimplera, gdyż miał on dobre rekomendacje. W sobotę detektyw pojął złodzieja na gorącym uczynku, jak wyjął list z pudła innego listonosza i schował go za poszewkę swej kamizelki. W liście tym był złoty pierścionek, w wartości \$15. Przy śledztwie, zarządzone w mieszkaniu Rimplera, znaleziono: dyamentowe kolczyki, złote okulary, zegarek i wiele podartych listów. Złodzieja oczekuje w więzieniu na surową karę.

Trzeba się zarejestrować!

Kto chce głosować podczas wyborów prezydenta musi się najpierw zarejestrować, jako obywatel. Dnie do rejestrowania są jak następuje:

13 Października,
20 Października,
28 Października,
29 Października.

Rejestrować się należy w budkach wyborczych.

Każdy polak powinien uważać za swój obowiązek, aby wystarać się o papiery obywatelskie i następnie zarejestrować się. Jeżeli polacy nie będą brać udziału w głosowaniu, to amerykańskie będą nimi pogardzać. Nie dajmy się poniewierać!

Darmo się przejdzie.

Koleją Michigan Central przez Kanadę przywieziono jakiegoś skandynawczyka, emigranta. Władze sanitarne w Toledo zrewidowały go czy nie ma cholery. Ponieważ był zdrowy, pozwolono mu jechać do miejsca przeznaczenia, tj. do Clevelandu. Lecz tamtejsze władze sanitarne skandynawczyka nie chcieli przyjąć. Odesłano go nazad do Toledo, a z Toledo do Detroit. Skandynawczyk za jazdę nie płaci... a jednak na swój los narzeka!

"Święto Kolumba."

W biurze majora miasta odbył się mityng komendantów towarzystw militarnych, w celu urządzenia parady w 400-letnią rocznicę wyładowania Kolumba w Ameryce. Polaków reprezentowali: Jakób Tomaszewski z 7-ej wardy i Frank Zieliński z 8-ej wardy. Wybrano komitet, aby zebrać fundusz z dobrowolnych składek, na pokrycie wydatków. Zdaje się, że nikt nie poświędził swych starań, aby się przyczynić do uświetnienia parady.

Uczciwość nie popłaca.

Adwokat Andrzej Farquharson we wtorek znalazł na ulicy draft bankowy na sumę \$52,508.31 płatny na imię Berdan & Co. Pan F. odniósł ten draft właścicielowi, ale czy myślicie, że go choć cygarem, 5c, poczęstowano? Nie! Za uczciwość kapitałowi nie płacą, tylko za szacherkę.

Droine wiadomości.

Najlepszej starej wódki [z roku 1878] można dostać u G. Kohlera, 123 Summit ul.

Koncerty co sobotę odbywają się w salonie G. Kohlera, 123 Summit ul. Piją sobie szklankę piwa, możecie się przysłuchiwać dobrej muzyce.

J.H. Southard wybrany został prezesem wykonawczego komitetu republikańskiego.

A. Oliver został pochwycony przez pas obrotowy w myłynie Coona przy ulicy Dorr i niebezpiecznie pokaleczony. Obie ręce ma złamane.

Panna Zilbal Willette, z Duke ul. spadła z huśtawki i złamała obie nogi powyżej kolan.

Wm. McMasters, w East Toledo, powiesił się w swej szopie, w niedzielę po południu. Powody samobójstwa nie znane.

Karol Leiter, swyrczman, przejeżdżający został przez pociąg na stacyi Air Line Junction, w niedzielę o 3-ej godz. rano. Zasnął na szynach.

Rycerze Stefana Batorego będą mieli dziś wieczorem (w środę) bal w hali p. Szelągiewicza. Przyjdą tam wszyscy, a zabawić się dobrze.

THE ONLY PORTRAIT.

The Original Picture for Which Washington Sat to Ramage.

In his diary under date of Oct. 3, 1789, Gen. George Washington made this entry: "Sat for Ramage near two hours to-day, who was drawing a miniature of me for Mrs. Washington." What is believed to be this identical portrait of Washington, painted on ivory, is now in the possession of Mr. Harry S. Stabler of Lynchburg, Va. This is the history of the miniature as given by Mr. Stabler: It was



painted by Ramage, an Irish miniature painter of New York, at that time for Mrs. Washington, from whom Betty Washington, afterward Mrs. Betty Lewis, had it. She in turn left it to her granddaughter, Ottwayna Carter, who married Dr. W. O. Owen of Lynchburg. He left this portrait, together with other relics of Washington, similarly inherited, to Jenny Woodville Latham of Lynchburg, who married Thomas S. Stabler, the father of Mr. Harry S. Stabler, the present owner of the relics.

This miniature is in a time-worn case generally oval in form. In the back of it is a lock of Washington's hair. The portrait has never been exhibited outside of Lynchburg. It is a beautiful piece of work, and even under a magnifying glass bears the closest inspection.

National Holidays.

The institution of national holidays, in commemoration of great events in which the whole people have figured, is, almost without exception, a thing of quite recent times, and belongs in a peculiar sense to republican, or at least, popular governments. Formerly, though holidays might be numerous, they had almost invariably a religious significance. They were saints' days, or church celebrations of some kind. This is still true in most of the monarchical countries of the old world. Even in England almost the only holiday having a national, as distinguished from an ecclesiastical, significance, is the birthday of the Queen.

The United States was one of the first nations to set the example of creating public holidays which had a direct reference to the people's achievements in their own behalf. The observance of the Fourth of July dates from its first anniversary, and has never been interrupted since the establishment of the Republic.

Ogłoszenie.

Z powodu, że policja w ostatecznej chwili zabroniła nam bawić się po 12-ej godzinie w nocy, nie można było wylosować obrazu olejnego. Losowanie przeto odbędzie się kiedyś indziej, o czem popóźniej zawiadomienie przez gazetę "Amerykę". Proszę aby wszyscy s.w. tykiety zatrzymali, gdyż są one ważne. — M. F. Nadolny.

NOTATKI Z POŁUD. PITTSBURGA.

Kropka św. Jana. Najskuteczniejszy środek od bólow żołądka, od zwaśnionej rozwoleń, od silnego zardza podczas letnich upałów; od niestrawności, od rwanja w kiszkiach itd. Kropka to wogóle leczy wszelkie choroby żołądkowe u dzieci. Sposób używania jest po polsku na butelce. Cena butelki \$1.50 c. Jedynie dostać je można w aptece H. Finkela, 2000 Penn. ave. i 247 Fifth ave. Pittsburgh, Pa. Dla zamiejscowych posyłamy, gdy przyleży należność.

Rodakom naszym polecamy z chęcią dobrego lekarza, a mianowicie Dra Ludwika Menniga, który ma swą kancelaryę i mieszka pn. 2901 Carson ul. Dr. M. posiada (długoletnią) dobrą praktykę, a sławę jego sięga daleko, jako dobrego lekarza. Jeżeli kto z naszych rodaków będzie potrzebował doktora to radzimy udać się do Dra M. Można się z nim rozmówić po angielsku lub po niemieku.

Wm. Zoeller, 1807 Carson ul., S. S. Pittsburgh, sprzedaje prawdziwy "Black Gin", który jest bardzo dobry na choroby katar, mokrzy, tunciość, Witę, reumatyzm, dropsy, ból w plecach, cierpienia kości itd. Butelka kosztuje \$1, a 6 butelek za \$5.

Kto chce mieć tanio, a bardzo wiele, niech się uda do Y. Dosch, 224 Carson ul., S. S. Pittsburgh. Sprzedaje on doskonałą "Pocieszytelkę strapienych" po \$1.25 za galon. Zarazem ma na składzie piwo, wino i rozmaite likiery.

Do muzykantów! Jeżeli chcecie mieć sobie jakkolwiek instrument muzyczny, albo organy lub fortepian, to pamiętajcie, że najtaniej możecie to dostać u Ph. Rothledera, pn. 1781 Carson st. w S. S. Pittsburghu. Idźcie na przekonanie.

Firma "Ernst Hauch i Synowie" przy rogu ulic 26 i Sarah, w S. S. Pittsburghu, wyrabia najlepsze piwo lagrowe. Kto nie ma apetytu, a chce być zdrowym i silnym, powinien tego piwa spróbować.

DARMO.

Napiszcie zaraz po katalog książek do czytania, pod adresem J. Karchut, 649 2 Ave., Milwaukee, Wis., który wam darmo pošle. Przekonacie się z katalogu, że u mnie książki do czytania i do nabożeństwa dostaniecie taniej, niż gdziekolwiek indziej. Przy zamawianiu książek należy pamiętać, że przesyłać przez "Money Order" pocztowy, i tak adresować:

Jan Karchut, 649—2nd Ave., WIS.

PARAFIA POLSKA

ŚWSTANISŁAWA KOSTKI
W ST. LOUIS, MISSOURI.

Polacy ciągle ze wszystkich stron starego kraju do Ameryki przybywający, i rozproszeni po całych Stanach Zjednoczonych, już na kilka lat przed r. 1878, w niewielkiej liczbie znajdowali się w mieście St. Louis. A nie mając blisko swego kapłana, uczęszczali do kościołów niemieckich i irlandzkich. Tu mszy św. wysłuchali, pomodlili się; ale nauk głoszonych nie rozumieli. A największy kłopot mieli z odprawieniem św. spowiedzi, nie rozumiejąc bowiem miejscowego języka, obok bardzo trudnego znalezienia pracy i kawałka chleba, jeszcze bardziej czuli się nieszczęśliwymi, nie mogąc zaspokoić potrzeb duszy. Lecz Ojciec Niebieski, który pamięta o każdej ptaszynie i robaczku, nie opuścił i ich ze swej opieki, nastąpił im bowiem kapłan z Tow. Jezusowego, W. ks. Mateuszka z Washingtonu, Mo., który raz ich poznawszy, potem już kilka razy w roku przyjeżdżał do St. Louis utwierdzać i w św. Wierze i łączyć sakramentem małżeństwa. Aż pod koniec wyżej wspomnianego roku, w miesiącu Grudniu, przybył do St. Louis z Nowego Poznania w Nebrasce, W. ks. Antoni Klawiter, i znalazł pomieszczenie u kapłanów niemieckich przy kościele Św. Józefa. Tam dowiedział się o smutnym położeniu Polaków. Rozesłała się ta błoga wiadomość do wszystkich braci rozproszonych po wielkiem, bo kilkanaście mil angielskich rozległem mieście, ażeby w oznaczonym dniu zgromadzili się na mającą się odprawić w dolnym kościele Św. Józefa misję, podczas której przez trzy dni nasz przewodnik duchowny nad nami pracował. A my z radością uszczęśliwionych dzieci, jako spragnieni i głodni, chwytałyśmy wyrazy jego nauki, i ze łzami żalu i szczęścia cisnęliśmy się do konfesyonału.

Ks. Klawiter widząc nas sporą tródkę i nasze zadowolenie, zaproponował nam założenie kościoła i parafii polskiej; na co chętnie przystaliśmy. Przybrał tedy do pomocy kilku i w Imię Boże zaczęto zbierać podpisy rodzin i razem z dobrowolną ofiarą, na pierwsze potrzeby, mającej się założyć parafii i na utrzymanie kapłana. Lecz jak mozolna była ta praca i z jakimi połączona trudnościami, a razem prawie odbierając nadzieję, to okazał skutek. Po dwóch tygodniach wędrówki po całym tak rozległem mieście, zapisano 37 członków mającej się zorganizować parafii, a w kasie było 33 dolary. Na przyszłość zaś, jako stały fundusz, trzy rodziny ofiarowały się płacić miesięcznie po jednym dolarze, inne po pół, a niektóre tylko po 25 ofiarować mogły.

Pomimo tak wielkich trudności, nie upadliśmy jednak na duchu, pokładaliśmy bowiem ufność w miłosierdziu Bożem, iż nas biednych nie opuści, że w domu Jego Imieniomu zbudowanym, natną ojaźyszą mową chwalić go będziemy.

Następnie napisaną została prośba do Najp. ks. Arcybiskupa o pozwolenie założenia parafii polskiej, na co Arcypaterz łaskawie zezwolił. Ks. Klawiter zajął się wyszukaniem kościoła, gdzieby tymczasowo nasze nabożeństwo mogło odprawiać się. I uzyskał pozwolenie w tymże dolnym kościele Św. Józefa, gdzie nam misję odprawił.

Skromne aparaty i sprzęty powoli przybywały, jak również mebelki i inne potrzeby dla kapłana. Gdyż dobrowolne ofiary choć szczupłe, jednak z każdym dałem powiększały się. Już tedy byliśmy szczęśliwi szczęściem dzieci Bożych. Ale po 2-tych tygodniach wypowiedziano nam w kościele Św. Józefa miejsce z powodu iż śpiew polski przeskądza w górny kościół. I znowu nowy kłopot! Lecz wkrótce znaleźliśmy przytułek w kościele irlandzkim, Św. Wawrzyńca, na 14 ulicy. Zasmuceni i zmartwieni tułactwem, tem przedcy pragnęliśmy mieć swój kościół, którego jednak o własnych siłach budować nie mogliśmy. Udaliliśmy się z prośbą do W. ks. generalnego wikaryusza, o pozwolenie kolekty, zbierania dobrowolnych ofiar po mieście na kościół polski. Zezwolenie nam udzielono, i książkę sznurówą wręczono ks. Klawiterowi.

Zaledwie cztery tygodnie uczęszczaliśmy do kościoła Św. Wawrzyńca, a już okazało

się, że i tam jesteśmy przeszkodą, i wyznaczono nam miejsce w szkole naprzeciwko kościoła. Tu trzeba było najprzód sprawić ołtarz, lichtarze, świece i inne rzeczy potrzebne do służby; a nadto po każdym nabożeństwie, ołtarz musiał być rozebrany i wszystko pakowane, co także robiło nam ambaras.

W tym czasie przybyło do nas kilka rodzin z Brazylii. Było ich więcej, ale w Luisyanie zaraził się żółta febra, przeto wielu z nich pomarło; a niektórzy padli w dredze ze znożenia i nędzy. Ta reszta, jaka do nas przybyła, była wycieńczona i bez zasobów; lecz nasza parafia powiększyła się nimi.

Z powodu niedogodności i szczupłego miejsca w owej szkole, wystaraliśmy się o inne miejsce w szkole św. Patrycyusza na 7 ulicy, gdzie nam było pozwolone nie tylko nabożeństwo odprawiać, ale i szkołę utrzymywać; przeto kilkunastu chłopców sam ks. proboszcz uczył. W Czerwcu urządziliśmy w "Union" parku pierwszy publiczny piknik, niewinną zabawę polską, na dochód kościoła, w czem nam dopomogli i ułatwili pobratymcy Czesi. Z pikniku czystego dochodu było 300 dolarów, który to fundusik był prawie początkiem do budowy kościoła; a lekając się znowu go stracić, złożyliśmy go w ręce W. ks. generalnego wikaryusza.

W tym czasie W. ks. Klawiter opuszcł nas i St. Louis, a na jego miejsce Najp. arcybiskup przeznaczył nam ks. Sebastjana Cebulę. Ten kapłan w krótkim czasie w parafii po rządce. Lecz ponieważ miejsce, w którym zgromadziliśmy się na nabożeństwo, znowu okazało się niedogodnym, przeto znowu przeniesiliśmy się do szkoły u św. Patrycyusza, ale jeszcze wykończone, przeto własnym kosztem mieliśmy je doprowadzić do stanu odpowiedniego przeznaczeniu, na co posłużyły owe 300 dolarów na pikniku zebrane. Ołtarz tu uroczyste poświęcił W. ks. wikaryusz generalny i przemówił do nas po niemieku: zachęcając do zgody, jednoci i do wytrwania w wierze ojców, obiecując ze swej strony wszelką opiekę i pomoc.

Pamiętnym będzie na zawsze nam wszystkim Polakom w St. Louis, dzień 23. Maja 1880. r., kiedy w tym uroczystym przybytku Bożym, w tej katakumbie podziemnej, w której jednakże pieśni polskie z serca płynące rozlegały się, tam tedy odprawił prymicyę, czyli pierwszą Mszę św., młody Lewita ks. Urban Stanowski, dzisiejszy nasz proboszcz. Przy tym obrzędzie a systematycznie: W. ks. generalny wikaryusz, sędziwy ks. Hessoun, proboszcz parafii czeskiej i inni kapłani. Czciogodny ks. Hessoun, wygłosił stosowne do uroczystości kazanie, przedstawiając młodemu kapłanowi i nam to wszechstronne ciężkie brzemie, jakie nowy kapłan przyjmuje na siebie i słuchali jako posłanników Chrystusa. A w końcu wyraził swą radość, iż Polacy choć w tak małej liczbie i w tak ciężkich warunkach starają się jednak mieć swego kapłana. Podczas tej uroczystości, nie wiedzieliśmy o tem, że solenizantowi zapewne na myśl nie przyszło, że za lat kilka on będzie naszym ukończonym proboszczem. Bóg miłosierny widocznie nam pomagał, że coraz bardziej czuliśmy, że jesteśmy, pewniejsi siebie. Wr. 1881. urządziliśmy publiczną fantową loteryę, (fair) na dochód kościoła. Z czego zabrałmy na czyste 300 dolarów. Dalej ks. Sebastian gorliwie zbierając ofiary na kościół, wybrał komitet budowniczy, założył towarzystwo wzajemnej pomocy, pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Kupił za 4864 dolarów plac pod kościół i zaraz przystąpił do jego budowy. Dnia 16. Lipca, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego, w czem wzięły udział religijne stowarzyszenia czeskie, irlandzkie i niemieckie. Tym sposobem wszystkie te narodowości okazały nam współczucie, przychylną i życzliwą; to też kolekta z tego dnia przyniosła 274 dolarów, i ofiary tak rosły, że po upływie trzech dni od założenia kamienia węgielnego pod kościół, już mieliśmy funduszu 10.800 dolarów. Robota prędko szła i 12. Listopada tegoż roku, nowy kościół polski uroczysto został poświęconym. Ponieważ tułactwo nasze z nabożeństwem i poniewieranie się nasze, już aż nadto nam się sprzykrzyły, więc z prawdziwą radością oglądaliśmy owoc naszych starań i ze łzami w oczach, z całego serca dziękowaliśmy Bogu za Jego łaskę i miłosierdzie. Kościół murowany, długi 110 stóp szeroki 45, górne jego piętro przeznaczone na właściwy kościół, a dolne na szkołę, gdzie teraz uczy się 300 dzieci polskich, których nauką zajmują się pięć siostr zakonnych Franciszkanek. Lecz zaledwie głównego dzieła dopielizmy ciesząc się wraz z naszym incjatorem i przewodnikiem duchownym, ks. Sebastianem, iż niespodziana

nie władza bardzo nas zasmuciła przemierzając kapłana gdzieindziej. Ale jego miejsce zajął również gorliwy i wzorowy kapłan, ks. Leon Brandys. Ten urządził szkołę, zorganizował towarzystwa wzajemnej pomocy, przyozdobił i upiększył kościół, dokupił więcej placu przy kościele, założył czytelną parafialną, i zaprosił Najp. ks. biskupa Ryana, który d. 6. Lipca 1884. r. w naszym kościele celebrował i sakramentu Bierzmowania nam udzielił. Wtedy już zupełnie uczuliśmy się szczęśliwymi i zapomnieliśmy wszystkich naszych niewygód i trosk.

Lecz następnego roku, znowu nas duchowny przewodnik został przesiedlony do Radomia w Illinois, a na jego miejsce ztamtąd przybył nazat znany już nam i pokochany W. ks. Urban Stanowski, który przez kilka lat ubiegłych dotąd, swą gorliwością, staraniami, pracą i przykładem już wiele dobrego pomiędzy nami zdziałał, i mamy nadzieję, że w przyszłości jeszcze więcej dokona. Oby tylko Bóg dobry wspierał nam tego kapłana i błogosławił, aby pomiędzy nami i dla nas pracował w jak najdłuższe lata.

Gorliwy ks. Leon, opuściwszy nas, nie spełnił w dwa lata, bo 5. Maja 1888. r., w kwiecień jeszcze wieku, w Radomiu zakończył pracowity swój żywot. To też gdy tę smutną wiadomość otrzymaliśmy, natychmiast zebrało się nas kilkadziesiąt osób, na czele z ks. proboszczem, i pierwszym pociągami udaliśmy się do Radomia, aby ukochanemu kapłanowi oddać ostatnią chrześcijańską usługę.

W. ks. Stanoski, kupiwszy jeszcze za 5,000 dolarów placu przy kościele, pobiłował ładną plebanię murowaną o piętrze, które obecnie sam zajmuje, a na parterze umieścił wyższą szkołę dla chłopców. W r. 1889. w Wrześniu była misja. Nauki głosił W. ks. Sebastianski z T. J. Do Kumunii św. przystąpiło 1,200 osób.

W roku 1888 podczas 40-godzinnej nabożeństwa nauczał W. ks. Raszkiewicz, proboszcz z Otis w Indianie. Do Komunii św. przystąpiło 1,700 osób. A 1889 roku w poświęcenie, podczas tegoż 40-godzinnej nabożeństwa sześć nauk wygłosił W. ks. M. Możejewski, proboszcz z Lemont, Ill., i Komunię św. przystąpiło 1,800 osób. Tak Bóg nam błogosławi, że pennażamy się w liczbie i sile; oby i w łasce Jego najświętszej!

Wskutek umiejętnego kierowania parafią, przez ks. Urbana Stanowskiego, parafia tak szybko wzrastała, że ten kościół okazał się za małym.

Z największą zgodą rozpoczęto budowę nowego kościoła. Parafianie tak dopomagali księdzu, że tylko w rok czasu wybudowano kościół, który jest najwspanialszym w mieście St. Louis.

Parafia nasza składa się z rzemieślników i zwyczajnych pracowników. Nie ma pomiędzy nami osób, tak zwanych z wyższego świata. A jeżeli taki kiedy tu zawita, to nawet do kościoła nie zajrzy i udaje się dalej szukać szczęścia.

Ponieważ miasto St. Louis, nad rzeką Mississippą rozciąga się 16 mil angielskich, więc Polacy prawie we wszystkich jego punktach rozproszeni, niektórzy bardzo daleko mają do kościoła. A szczególniej około stu rodzin mieszkających w dzielnicy zwanej "Carondelet," mają wielką trudność w uczęszczaniu do domu Bożego i spełnianiu obowiązków religijnych. Już zapewne łatwiej teraz pójdzie przy naszej radzie i pomocy, aniżeli nam przed kilku laty ubogim i osamotnionym. Jednak choć w szczupłej liczbie i z tyłu przeszkodami dzieło Boże zaczynaliśmy, i takie smutne dozwiażdzenia i koleje przechodziliśmy, to przecie ufając Bogu i chętnie a pilnie krzątając się około Jego dzieła takiegośmy doszli rezultatu, że z pracy rąk naszych, przez te kilka lat, złożyliśmy przeszło czterdzieści tysięcy dolarów na chwałę Bożą. Dziś mamy piękny murowany kościół ze wszystkimi potrzebami, piękny murowany dom na pomieszczenie Siostr zakonnych, jako nauczycielek szkoły i także dom na pomieszczenie kapłana.

Dalby to Pan Bóg, ażeby niniejsza historia kościoła polskiego w Sant Louis, była przykładem dla innych osad i kolonii polskich w Ameryce, że i z małymi środkami można dokonać wielkich rzeczy, byleby tylko szczerze i z ufnością w Bogu rozpoczynać; ponieważ lud nasz polski jest dobry i nie szczędzi ofiar, jeżeli te są na chwałę Bożą.

CHINY I CHINCZYCY.

Jan Grzegorzewski.

(Ciąg dalszy.)

"Jedne z kormoranów oddawały się łowcom z zapalem i gorliwością, inne ospale i z niedbalstwem, mimo podniecających okrzyków pana swego: "O ho, o ho! ergo, en-go! leje, gai i Aje-en!" i innych w podobnym rodzaju. Rybak siedział się, krzycząc, przeklinając, podskakiwał na ławeczce i w końcu musiał się zgodzić ze swym losem.

"Po godzinie takiego połowu, dano odpoczynek łowcy czy łowcy, jak oni zowią kormoranów. Sprowadzono je z wody i ustawiono na dawne miejsce w łódce; oddychały one hałaśliwie, mając dzioby rozwarłe, potem zaczęły otrząsać się, otrzępywać z wody i rozwijać skrzydła, trzymając je rozciągnięte, jak żagle, do wyschnięcia i następnie skrobiąc się w głowę. Podczas odpoczynku nie się im jeść nie daje, bo najedzone nie chcą odbywać łowów. Po półgodzinnej pauzie, rozpoczęto znów pracę, i tym razem kormoran, który przynosił dużą rybę otrzymywał małą w nagrodę lub dla zachęty. Kormorany nie oddalały się nigdy od swego obozu; w jednym miejscu, gdzie się spotkały z wielu innymi łódkami rybackimi kormorany z każdej poznały swoją i nawzajem rybacy umieli również odróżnić swoje ptaki od obcych, co mnie się wydawało dość trudnem.

"Po skończonym połowie, Chinczycy odwieźli mnie do mego statku, i prosili, abym wybrał sobie najlepszą rybę; lecz tu, jak gdzieindziej, nie chcieli podać ceny. Ofiarowałem im 500 sapków, prawie 3 franki, z czego byli wielce zadowoleni."

Wdrożenie kormorana do łowów, a raczej przyswojenie go człowiekowi jest specjalnością i zasługą wyjątkową Chinczyków prowincji centralnych. W dolinie Hoang ho (Rzeki Żółtej), z tamtej strony muru chińskiego, w prowincji mongolskiego Ortu, widziałem całe stado kormoranów, zabawiających się, jak rybitwy, rybołówstwem na własną rękę; miejscowa ludność mongolska wcale nie myślała o ich spożytkowaniu. A przeciwnie spotkałem tamże nad Prą-Golem osiadłego rybaka chinczyckiego, który we dwa lata po osiedleniu się już zaczynał tresować kormorany, nie doszedłszy wprawdzie jeszcze do takiej z nimi perfekcji, jakiej przykłady powyżej podał d. Piasecki.

"Nie zdarzyło mi się widzieć—mówi dalej d. Piasecki—połowania na kaczki, które bywa wielce oryginalne. Oto co mi powiedziano w tej mierze: W miejscach, gdzie kaczki, dzikie zbierają się po zachodzie słońca, Chinczycy rzucają na wodę mnóstwo dyń wydrążonych, które utrzymują się na powierzchni wody. Kaczki spoglądają z początku na te przedmioty z niedowierzaniem, ale w końcu osuwają się z ich widokiem i pływają obok, nie zwracając na nie uwagi. Wtedy łowca wchodzi do wody, mając na biodrach pas, a na głowie dynię z przewierconymi dwoma otworami do patrzenia. Tak pozostaje, zanurzony po szyję w oczekiwaniu na kaczki, które tu i owdzie pływają, nie podejrzewając niebezpieczeństwa. Kiedy kaczka zbliży się do łowca, ten chwytając ją pod wodę za łapki, wciąga do głębi, skracając jej kark i przytrzymując do pasa. Kaczki, jak wiadomo, mając również zwyczaj zanurzania się, nie spostrzegają zniknięcia jednej lub wielu towarzyszek i uciekają dopiero wtedy, gdy spostrzegą człowieka wychodzącego z wody.

Chinczycy konsumują kaczki w wielkiej ilości. Suszą je i spłaszczają jak galety, prassując je pomiędzy dwiema deskami. Takie konserwy spotkać można na wszystkich targach cesarstwa. Są one, z prosięciną, najpopularniejszym mięsem Chinczyków. Na rzekach i sadzawkach widzieć można niezliczone stada kaczek domowych, strzeżone przez dzieci w łódkach, albo przez koguty, wytrzeszczane umyślnie w tym celu, a wyjątkowo się na wiele komicznej gorliwości, byle przeszkodzić rozejściu się powierzonego ich pieczy stada: biegają one kłopotliwie tu i tam wzdłuż brzegu i wybornie pełnią służbę kuniadów pasterskich, krzycząc i potrząsając hałaśliwie skrzydłami.

V. Naród zadowolony z siebie.

Przejdźcie ze wsi chińskiej do miasta nastroją oku kontrastu różnic fizyonomii zewnętrznej, ale nie w takiej mierze jak w Europie i charakteru odmiennego. Ponieważ nie ma kast, a urządzenie ogółu społeczeństwa zupełnie odmiennie, przeto wrażenia z kontrastów ograniczają się tylko na kombinacji jej linii architektonicznych; architektonikamoralna gmachu społecznego pozostaje prawie ta sama.

Jesteśmy u. p. przy rzecze Błkitnej, w Su Czeu-Fu, jednym z nader ważnych ognisk handlowych i przemysłowych kraju. Ulice różnią się od ulic Kantonu, Schanghaju lub Pe-

kinu, odznaczają się czystością. Sklepy i magazyny posiadają bardzo urozmaicone wystawy; obok nich na każdym kroku pracownice rzeźby klejnotów. Na wystawach mienia się i miodem tęczę jaspisów, agatów ma-nu i onyksów z Ju Nanu; transparenta i panoramy otwierają się tak lekko cyzelowane, że zdaje się, iż najlżejszy powiew zefiru obali je na ziemię; z po za witryny wyglądają spinki do przepasek na których połączone z sobą paszce smoków wpijają się jeden w drugiego swemi oczyma perłowemi, obok garnitur herbaciany z najpiękniejszej porcelany, wartości 1,500 taelów; dalej pierścionki cenne użytku wcale nieznanego w Europie; mandaryni noszą na nich zawieszony w butonierkach fajeczki, a Tatarzy kładą przy strzeleniu z łuku na palec, któremu dają ochronę. Jeszcze dalej cała wystawa wyrobów metalowych kowanych: całe stopy czajników i imbryczków z mosiądzu białego, polerowanego i jaśniejszego niż platyna, z brzuszkami zaakraglonemi na wzór mandaryńskich; fajeczki z miedzi złoczonej, a zawartości tak maluczkiej że się wytrząsa z nich popiołek niemal po każdym wciągnięciu dymu; poaszkii bóżw i figurki barokowe Chinczyków z najrozmaitszych kruszców.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Ulga po jednej dawce.

17-letnia panna Gmager, często miewała konwulsje. Straszny krzyk i straszenie przynosiły poprzedzały takowe. — Przez kilka lat miewała konwulsje co tydzień. Po pieważeniu użyciu tego lekarstwa, padaczka ustąpiła, potem konwulsje zupełnie znikły.

Pan Eusebiusz Hammel ze St. Joseph, Kan., miał padaczkę przez dwa miesiące. Po krótkim użyciu „Koenig's Nerve Tonic” wszelkie konwulsje ustąpiły.

WIEL. KS. JAS. CHRISTOPHORY, Rektor. LANCASTER, Grand Co., Wis.

30-go listopada 1888, WIEL. KS. NIEHAUS pisał: „J. N. O'Sullivan miewał konwulsje przez 22 lata po użyciu Pastora Koenig's „Nerve Tonic” żadnych konwulsji nie ma więcej i przedko do zdrowia wraca.

Panie P. Adams, która miewała konwulsje przez lat 7, „Nerve Tonic” także ulży po pierwszej dawce.

W Toledo sprzedają: Hohley & Co., 602 So. St. Clair st. Herman Prinz, 557 Nebraska avenue.

RECEPTY DOKTORSKIE

STARANIE WYKONYWAM

używając najlepszych chemikali.

Polecam medycyny patentowe wszelkiego

rodzaju, pigułki, zioła, krople, sarsapa-

...filie i inne.

ARTYKUŁY TOILETOWE

Perfumy i piękne rzeczy na podarunki.

...Cygara, tytoń, tabaki, papierosy...

CENY NIZKIE.

M E BURLEIGH, Dorr & Junction ave

Norddeutscher Lloyd,

Regularna linia okrętów pocztowych

Z Baltimore do Bremen

Dnie odjazdu są jak następuje:

Karlsruhe, Wrzesień 7. Hohenstaufen Par. 19

Stuttgart " 14 Stuttgart " 26

Weimar, " 21 Weimar, Listopada 2

Gera, " 28 Saller, " 9

München, Paźdź. 5 München " 16

Dresden, " 12

I. Kajuta \$60 do \$90.

Stosownie do miejsca

Miedzyokład (Zwischendeck) \$22.50.

Bilety tam i napowrót po zniżonej cenie.

Odjazd z Bremen co czwartek.

Wymienione parowce są przeważnie

nowe, odznaczające się wyborem

wykończeniem i we wszystkich

przedziałach elegancko urządzone.

Długość ich 415-435 stóp. Szerokość 48 stóp.

Kajuty, salony, pokoje dla pałacy

i t. d. na pokładzie i pokładzie do

przechadzki.

Oświetlenie elektryczne.

Na wygodę pasażerów między

dzupokładu jak i wentylację służba

okrętowa zwraca szczególną uwagę i

ma o wszystkim staranie. Innych in-

formacji udziela agenci.

A Schumacher,

5 South Gay st. Baltimore, Md.

lub ich zastępcy w kraju.

H. A. WERDEHOFF & CO.,

—POLECA POLAKOM—

ZELAZTWO, PIECIE, BLACHE,

FARB, OLEJ, WARNYS ITP.

Rury deszczowe i dachówki b. toledo.

No. 708 Junction ave., róg Vance, TOLEDO, O.

James Pilliod, Adwokat.

Załatwia wszelkie sprawy prawni-

cze w sądach amerykańskich i euro-

pejskich. Ofis: Anderson Block, róg

ulic Madison i Summit.



Co dzień tego lata z Chicago

Do Hofa Parku - Pułaski

Są to najbliższe polskie kolonie od Chicago i Milwaukee.

Zwyczajna cena tykietu z Chicago wynosi tylko \$5.94; z Milwaukee \$3.39; my zaś dla zakupników gruntów (farm) zniżamy tę cenę: z Chicago o \$2, a z Milwaukee o \$1, czyli 25 prot.

Tykiety te będą dobre na czas dłuższy, aby można sobie obejrzeć dokładnie więcej farm. 100,000 Akrow urodzajnej ziemi

poroślej pięknym lasem, z małymi polankami, jeziorami i strumyczkami, w zdrowym klimacie, gdzie żniwa, inwentarz i turgi

zawsze zadawalniają farmera. Ceny niskie, termina wypłaty

łatwe.

Pięć różnych kolei dochodzi do tych kolonii; również kilka linij

kretowych znajduje się w pobliżu. Powyżej wymienione ceny biletu uzyska każdy

kto się do nas zgłosi. Mapy i cirkularze posyłamy bezpłatnie.

J. J. HOF LAND CO., 119 West Water Street, MILWAUKEE, WIS.

BROWAR POD LWEM.

WYRABIA

NAJLEPSZE PILZENSKIE I STARE

LAGEROWE PIWO.

Przez powiększenie naszego zakładu jesteśmy w stanie dostarczać piwo

najlepsze, najstarsze i najpożywniejsze. Nasze piwo butelkowe t. z.

„LION PILSENER EXPORT”

pozyskało sławę, jako najlepsze piwo butelkowe w świecie.

Pиво to sprzedaje w Clevelandzie i Newburgu

THEO. HYMAN, Agent.

The Windisch-Muhlhauser Brewing Company, CINCINNATI, O.

Chorągwie i oznaki

DLA TOWARZYSTW

Najtaniej można dostać u

B. A. HARKS

Cleveland Ohio

524 Superior St.

BUCKEYE PAINT

AND VARNISH COMPANY

wyrabiają farby, pokosty i lakiery, które ogólnie uznano za najlepsze w świecie.

H. Werdehoff & Co., 708 Junction ave. cor. Vance.

A. Rosenfelder, 1212 Dorr st.

Meier Bro's, Leuk st., pom. Nebraska ave i Tecumseh st.

C. F. Thom, 383 Nebraska ave.

Każdy galon gwarantowany przez „The Buckeye Paint & Varnish Co.”

Pytajcie się o Boukaj Peint a nie bierzcie innych.

Henryka Lewisa

POLSKA JENERALNA AGENCJA.

WYMIANA

PIENIĘDZY.

INTERES

BANKOWY.

KARTY

OKRĘTOWE.

Naprzeciw

325 Superior Ulica, Wielkiej Poczty, Cleveland, Ohio.

Karty okrętowe wyrabia wraz z drogą kolejową, z miejsca zamieszkania, aż na miejsce przeznaczenia. Podług woli podróżnych ściąga ich

przez Hamburg, Bremen i inne znaczące porty europejskie do New Yorku, Baltimore, i t. d. O przybyciu podróżnych wiadomiamy krewnych

lub znajomych.

Pod gwarancją wysła pieniądze do domu odbiorcy. Wyrabia plenipotence

do Starogo Kraju. Kolektuje pieniądze z Europy.

Szanowni Rodacy mogą się w moim biurze w polskim języku rozmówić

i nie potrzebują tłumacza lub faktora, który ich daremnie gdziein-

dziez wodzi.

HENRY LEWIS, 325 SUPERIOR ST.

DRUKARNIA

AMERYKI W TOLEDO

Jest zaopatrzona w rozmaite gatunki czcionek i ornamentów i

urządzona według najnowszego systemu amerykańskiego.

Zawsześmy wzorem dla innych, ale nikogo nie naśladowemy.

Po co macie płacić wysoką cenę za fuszerską robotę w starych (i nie

wartych) drukarniach, kiedy u nas dostaniecie pierwszorzędną

za potową cenę. Nie dajcie obstarunkowi na robotę do żadnej

drukarni, dopóki nie zapytacie się u nas o cenę.

Drukujemy: Książki, pamflety, konstytucje i kwitarsze dla towa-

rzystw, rachunki, nagłówki na listach i kopertach, bilety wizytowe,

bilety anonsowe (byznosowe), cirkularze i wogóle wszystko, co

wchodzi w zakres drukarstwa.

Robotę przyjmujemy z wszystkich części świata — z wielkich miast

miasteczek i osad małych. Zarówno od bogaczy jak i od bied-

nych.

Dla nowozaakładających się towarzystw na żądanie posyłamy wzory

konstytucyj, reguli parlamentarnych, kwitarszy i książek

kwitowych.

A. A. PARYSKI,

140 ST. CLAIR STREET, TOLEDO, OHIO.

Ubrania Gotowe

UBRANIA DLA UCZNIÓW SZKOLNYCH, W NAJROZMAITSZYCH GATUNKACH. TAKOŻ SPODNIE DLA UCZNIÓW SZKOLNYCH PO

25 C. I 45 C.

STOSOWNIE DO WZROSTU.

Bracia Weber,

409-411 MONROE ST.

"Bee Hive" Sklep.

500 JEDWABNYCH PARASOLI 500

...SREBRNE RĄCZKI,

...ZŁOTE RĄCZKI,

...RĄCZKI NATURALNE.

...RAMY DO PARAWANÓW.

Po 75c, 85c, 90, \$1.00, \$1.25, \$1.50, \$1.75, \$2.00, \$2.25,

\$2.50 i \$3.00 sztuka,

BLUZY I KAMIZELKI DLA CHŁOPCÓW PO 20c, 25c, 30c i 35c.

5000 par krótkich do kolan spodni dla chłopców, ciężka materya, po

48c. Różny rozmiar od 4 do 14 lat.

Tabliczki szkolne 10c, 12c, 15c.

100 bel słynnej "Electric" waty, białej jak śnieg. 12 uncynowe rolki

po 10c, 16 unc. po 12 1-2c.

PP. STANISŁAW JOKIEL I JAN IDZIKOWSKI Polscy ekspedytorzy

Fisher Eaton & Co. "Bee Hive."

MEBLE TANIO

I NA WYPŁATĘ.

Zapraszamy Wszystkich Polaków, aby raczyli odwiedzić nasz sklep, i zobaczyć nowy zapas mebli, jakie co dopiero sprowadziliśmy. Mamy dywany, firanki, parawany, piece; w ogóle wszystko co do mieszkania potrzebne. Odebraliśmy wielki zapas wózków dla dzieci. Słowem: Jesteśmy w stanie umebłować wam mieszkanie skromnie a gustownie, lub jak najwykwintniej a to wszystko dostać możecie za bagatelę, bowiem za małą gotówkę. Przyjdźcie z rana. Skład nasz otwarty co dzień wieczorem.

GOLDBERG & JACOBSON,

NO. 434 ULICA SUMMIT TOLEDO.

IDZ DO AUSTIN'A

BIOURO 317 ADAMS UL. TELEFONU NR. 508.

MEBLE!

Bardzo tanio sprzedają

Adams & Kuhrt,

623 Monroe st., cor. Erie.

NIE ZAPOMINAJCIE ZOBACZYĆ

Dobrego Samarytanina,

Króla Lekarzy!

Który posiada dyplom z sławnego Kolegium Marsh'a, z Albany, N. Y.

SPECJALISTA NA OCZY I USZY.

Powie każdemu na jaką chorobę jest chory, nie pytając się o nic.

Porada darmo.

Nie podejmuje się leczyć żadnej choroby, której nie uznał za nie do wyleczenia. Praktykuje przez 40 lat jako lekarz, a jako specjalista przez 20 lat; we wszystkich krajach jest dobrze znany. Leczy wszystkie choroby chroniczne. Chocby inni doktorzy uznali waszą chorobę za niewyleczalną, to DOKTOR SAMARYTANIN może wam pomóc. Tyście ludzi już wyleczył, którzy długo cierpieli, a nie mogli być przez innych lekarzy wyleczeni. Ludzie ci wszędzie roznoszą imię Dobrego Samarytanina, i swym znajomym go polecają.

Leczy on wszystkie zastarzałe choroby, ścisnienia epileptyczne, paraliż, dychawicę, reumatyzm, nieregularność systemu, ból głowy, neuralgię, febrę, krosty, akropity, katar, cierpienia żołądka, drożdż, choroby kiszek, słabość kobiet i wszystkie choroby prywatne.

Porada prywatna i w sekrecie zachowana. Jeżeli nie możecie przyjechać do doktora osobiście, to możecie napisać swój adres, wiek i przysłać trochę włosów, oraz 2-cen. markę pocztową. To natychmiast dostanie odpowiedź listowną. Wszystkie listy należy pisać.

J. H. ANDREWS, M. D.

607 MONROE ST., TOLEDO, OHIO.

